

Nro.

75.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 2go Kwietnia 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 4. Marca.

Na Seffyi Konwencyi dnia 1. przy-
było wiele sekcyów Paryzkich do kra-
tek. Część iedna z tych profila: aby za-
bóycom dnia 2. Września był wydany
procefs, tudzież by wszystkie członki
bywfszych wydziałów rewolucyinych,

municypalności, i klubu Jakobińskiego przed dniem 9. Thermidor były dezarmowane, i sądowi rewolucyjnemu oddane. Drugą zaś część prosiła o uchylene dekretu, który bannitowane za *Robespiera* członki Konwencyi uwalnia wprawdzie od wszystkich przeciw nim kroków sądowych, ale w Konwencyi im miejsca nie pozwala. Deputowany *Penieres* tę prozbę popierał żywo, lecz *Reubell* swą mową wymógł tyle, że na czas nie oznaczony iey rostrząśnienie zostało odłożone.

Tym czasem podany nowy adres do Konwencyi na stronę wspomnianych Deputowanych z niewymownym oklaskiem przyjęty, w protokół zapisany i do Deputacyów odesłany został.

Freron użył tego momentu powszechnego entuzjazmu, mówił żywo o Rządzie Rewolucyjnym, pokoju, i wojnie, o niesmiertelności duszy, i Religii, a nakoniec projektował dekret następujący:

„ 1.) Deputacya Prawodawstwa powinna uczynić relacyę o wszystkich prawach, do których się wdarły tyrańskie rozrządzenia. 2.) Prawo 17. Września ma być zniesione, a wszyscy mocą tegoż aresztowani natychmiast mają być wy-

wypuszczeni na wolność, i dobra im zostaną powrócone. 3.) Kommissya z 23. członków złożona ułoży śródki, któremi Konstytucya iak tylko można będzie nayprędzey do skutku zostanie przypro-
 wadzona. 4.) Na mieysce terażnieyszego tymczasowego Rządu ma inny stołowny do Konstytucyi nastąpić. 5.) Po zakończonym procesie 4. głównych zbrodniarzów żaden członek Konwencyi więcey nie będzie oddany Trybunałowi rewolucyinemu, lecz Konwencya sama będzie powinna ie sądzić. — „ Mowa *Fre-rona* z wielkim oklaskiem przyięta ode-
 stana do Deputacyów, i do druku podana została.

Kommissya z 21. członków Konwencyi złożona uczyniła iuż rzeczywiście dnia 2. Marca tak dawno oczekiwaną Relacyę względem bywszych członków Deputacyów *Barrere, Collot d'Herbois, Billaud Varennes, i Vadier.*

Gdy *Saladin* z tąż wszedł do sali Konwencyi przyięty był powszechnym oklaskiem. Prezydent Konwencyi narychmiał rzekł: „ W tym momencie, gdy obywatele oczekują sprawiedliwości Konwencya żąda od nich uwagi, powa-
 żenia i cichości. „

Za-

Zaraz *Saladin* czytał relacyę, w której mówił między innemi:

Ziemia wolna okryta więzieniami, ugięta pod ciężarem krwawych teatrów, zbuczona krwią ludzką, wszystkich serca napelnione bojaźnią i strachem, wolność osobista zgwałcona, własność wydartą, arbitralne postęпки zajmujące miejsce prawa, zguba niewinnych. Despotyzm w pośróż Narodowy Reprezentacyi panujący są to ryśy wyobrażające dokładnie stan *Francyi* przed dniem 27. Lipca, ową znakomitą Epochą, w której zniszczywszy tyranję uratowaliście Rzeczpospolitę. Zawódcy wprawdzie już padli, ale czyż żadnych nie zostawili współwinowayców? I toto jest oczem lud chce się zapewnić, to jest czego sprawiedliwość, i dobro powszechne wiedzieć od nas pragnie. Tyrania zaiste jest w tedy bezwątpliwie, gdy prawa kryminalne bywają gwałconne, gdy izby sądowe zawisły od woli kilku osób, i gdy władza pżawodawcza jest zgnębiona. Nadaremniebyśmy się kufili zataiać to przed wami Obywatele! wszakby cała *Francya* zawołała: że Rząd niszczący wszystko, przewracający wszelki porządek, wszystkim cnotom wy-

wypowiadający wojnę, okrutnie mordujący Konwencyę, u nas rzeczywiście nie dawno znajdował się. Gdy te zbrodnie są jawne nic nam przeto więcej nie pozostaie, iak rostrząsnąć, ażali *Barrere, Collot &c.* sprawcami lub współnikami tychże byli. Napełniliż oni *Fran-cyę* więzieniami? Tłumaczyliż okrutnym sposobem prawo 17. Września? ustana-wialiż własną mocą Kommissję ludu? czyliż agentów swoich chciwych krwi ludzkiej rzeczywiście umocowali i do rozlewu krwi zachęcali? Obchodziliż się po despotycznemu z Konwencyą? Jeżeli takie postęпки są rzeczywiste, toć ich autorowie za Tyrannów nznani konieczniczne bydz muszą.

Za rządu Królewskiego w Paryżu nie było więcej iak 4. więzień, za rządu ostatniego 30. więzień tyfiące obywatelów liczyły w sobie. To powszechnie wszystkim wiadomo. Lecz taka liczba ielższe nie była dostateczna.

Rozkaz Deputacyi Ocalenia od *Collota, Barrera, Coutbon, i Robespiera* podpisany oznaczył na ten koniec Dóm 4. Nacyów: któryby służył do tymczasowego przytrzymania niewolników. Z okrópných struktur tego domu ledwie od-



oddychać aresztowanym pozwalających, wnieść sobie łatwo możecie, iak się w innych więzieniach z nimi obchodzono.

Taką nową baštylię ów Rząd wyſtawił, a *Barrere*, *Collot*, *Vadier*, i *Robespierre* podpisywali rozkazy aresztowania częścią razem wſzyſtcy, częścią w ſzczegółności.

Billaud mówił do pewnego ſędziego, o *Jenerale Custine*: *Zrób W McPan, ſaby ten zdrajca w 4. dniach zakończył życie.* *Barrera* było przyſtowie: *tylko umarł nie powracają więcey.*

Wiadomo ieſt: że w roku przeſzłym na początku Lipca naywięcey zabiano ludzi, a wſzelako Deputacya Ocalenia ſąd rewolucyiny ieſzcze za opieſzały trzymała. *Billaud* i *St. Juſt* podpifałi liſtę 60. oſób, które miały bydz ſtracone &c. „

Potém ryſował *Saladin* okrucieńſtwe wykonane w *Lugdunie* przez *Collota d'Herbois*, okazywał: że Konwencya
od

Od Deputacyi Ocalenia była zgębiona
okazał to przypadkami *Dantona*, *Ca-*
mille, i *Philippeaux*, (którym niedo-
zwolono obrony) &c. nareszcie tém za-
kończył: „ *Kommissya sądzi: że oskar-*
żenie przeciw Barrerowi, Collot, Bil-
laud, i Vadier ma miejsce. (Oklask.)

Legendre zaraz żądał: aby wspo-
mnionym Deputowanym przydano do-
mowy areszt, lecz razem by pieczołowi-
tość o nich miano, przyzwoity szacunek
okazywano, i wszelkie środki do obro-
ny onymże pozwolone były. Toż de-
kretowano.

Barrere mówił zaraz ogólnie na swą
obronę, i zakończył tém: że się chętnie
poddaie rozkazowi aresztowania siebie.
Mówił także i *Collot*, i twierdził między
innemi: że *wszystko co się stało, stało się*
dla dobra ludu. Tu powstało szemranie.
Gdy Sessya Konwencyi była solwowana,
panowała wielka cichość, lecz przy
wyjściu z sali wołali obywatele: *niech*
życie Rzplita! niech żyje Kanwencya!

Dnia następującego Deputacya be-
spieczeństwa uczyniła relacyę: że *Bar-*
rere,

rere, *Collot*, i *Billaud* powodowali się rozkazowi arefztowania, lecz *Vadiera* w domu nie zastało. Tym czasem 1. żołnierz z gwardyi Narodowej zostawiony jest w jego mieszkaniu, przybycia jego oczekujący.

Merlin de Tbionville proiektował, aby Deputacyi Ocalenia nakazano weyść w negocyacyę względem 5. Deputowanych w niewoli *Austryackiey* znaydujących się, to jest: *Camus*; *Guinette*, *Bancal*, *Lamarque*, i *Drouet*.

Merlin de Douay uczynił uwagę: że Deputacya już na to odebrała pełnomocnictwo.

Inny członek żądał: aby zaczęto negocyacyę względem zamiany ieńców. Obydwa proiakta odesłano do Deputacyi Ocalenia.
